

31 stycznia 1944

NOTATKA PRASOWA.

150

Komunistyczna akcja

antypolska

w prasie brazylijskiej

Wpływ dn. 9. II 1944.

L. dz. 150/44.....

Przydział.....

Propaganda sowiecko-komunistyczna rozwija w dalszym ciągu w prasie brazylijskiej planową akcję antypolską.

~~Składowe:~~

Popularny tygodnik "O CRUZ EIRO" ~~znowu~~ zamieścił mapę Polski z wykreślonymi na niej: linją Curzona, linją demarkacyjną sowiecko-niemiecką z r. 1939 oraz terytorjum, zajętem obecnie przez wojska sowieckie.

Objaśnienie do mapy tej brzmi:/:

"Dwie trzecie terytorjum sowieckiego, zajętego przez nazistów, już zostały wyzwolone. Wojska rosyjskie-górujące swoją strategją- działają na froncie długości 3.000 kilometrów i zdołały już zająć poważną pozycję wypadową na dawnym terytorjum Polski.

"Nasza mapa uwydatnia linję Curzona, linję rozgraniczenia na mocy umowy Ribentropa-Mołotowa z r. 1939 oraz granice pomiędzy Polską a Rosją przed inwazją nazistowską.

" Ta sprawa granic, jak również sprawa odrębnego pokoju wywołały wiele objekcji. Ostatnio jeden z perjodyków sowieckich zaapelował do Narodów Zjednoczonych o to, by przeszkodzić podziemnej akcji agentów osi, mającej na celu wywołanie nieufności wśród narodów walczących i zmierzających do zadania klęski siłom despotyzmu i reakcyjnego gwałtu na całym świecie.

" Na szczęście, akcja sympatyków nazi-faszyzmu napotkała na mocną zapórę opinii publicznej, równie silną, jak ofensywa sowiecka, bombardowania lotnicze aljanckie i pochód demokracji we Włoszech.

" Piąta kolumna będzie musiała bez protestu przyglądać się spotkaniu wojsk wyzwolenczych w Berlinie, wśród których będą również i żołnierze brazylijscy. Wszystko dla budowy nowego lepszego świata - ku naszej chwale. (" O CRUZ EIRO " z dnia 29 stycznia 1944.

Od tego balaamutnego komentarza odbija wręcz agresywny ton komunistycznego tygodnika " D I R E T R I Z E S, " który w jednym numerze aż dwukrotnie wystąpił przeciwko Polsce:

Pierwszy artykuł nosi tytuł: " P o l s k a i j e j g r a n i c e " .

Artykuł ten w sposób wysoce przewrotny i napastliwy kreśli historję powstania Państwa Polskiego w wyniku wojny 1914- 18. Z inicjatywy Woodrow Wilson'a powstała Polska, sfabrykowana bez ładu i składu: dano jej mały korytarz do morza i olbrzymi wylot na Rosję. Świat z entuzjazmem przyjął Józefa Pilsudskiego, który ze swemi strzelcami walczył z Rosją

carska. - Podczas rewolucji sowieckiej Pilsudski przyłączył się do wojsk interwencyjnych obcych, zdołał nawet przy pomocy swoich batalionów zająć część terytorjum sowieckiego. Haller w nowej Rosji narobił wiele nieszczęścia, musiał się jednak wycofać (Wrangel również został pobity).

Scigając Polaków, improwizowany i źle wyekwipowany żołnierz sowiecki zajął pół Polski, dochodząc do linii, która nawet angielski minister spraw zagranicznych lord Curzon uznał za granicę, jaka winna być wyznaczona między Polską a Rosją. Linja ta, biegnąca wzdłuż rzeki Bug, nie została utrwalona jako granica, gdyż Rosja sowiecka na początku okresu swojej reorganizacji nie była w stanie angażować się w nierówną dla niej wojnę. Do Polski przybył francuski generał Weygand, aby atakować bolszewików. Ówczesni przywódcy Rosji sowieckiej uznali za właściwe wycofać się na dawne granice.

Wbrew utyskiwaniom polskim, że Rosja zawsze dążyła do zgnębienia Polaków - fakty z historii Polski stwierdzają, że od Kazimierza Wielkiego aż do Kazimierza Jagiellończyka Polska właśnie kilkakrotnie prowadziła bandycką akcję przeciw Rosji. Tak czy inaczej, faktem jest, że do czasu wybuchu pierwszej wojny światowej zarówno Rosja, jak i Polska były rządzone przez dwie nieustępliwe kasty: szlachtę carską, głupią i chępliwą oraz miljonową szlachtę polską, utrzymująca feudalizm. Rosja sowiecka zawsze uznawała prawa Polski do suwerenności i samorządzenia się. Prowizoryczny rząd moskiewski w r. 1917 (30 marca) w tym właśnie duchu uznał Polskę. Gdyby ówczesne wojsko sowieckie mogło było bronić praw rosyjskich, problem granic polsko rosyjskich byłby wówczas definitywnie rozwiązany.

Odpowiedzią Pilsudskiego na deklarację sowiecką z dnia 30 marca 1918 była wszczęta przez niego gwałtowna kampanja przeciw Rosji. Ten l i t w i n Pilsudski przez cały czas swoich rządów aż do śmierci w r. 1935 nigdy nie chciał zbliżyć się do Rosji. Cała jego polityka polegała na wywoływaniu trudności w polityce Rosji w stosunku do krajów bałtyckich i mocarstw centralnych.

Brutalny i nieokrzesany Pilsudski - bojowiec rzucający bomby w r. 1915 socjalista, jak ongi Mussolini, organizator strajków, wielokrotnie aresztowany i więziony przez władze carskie - w toku wojny 1914 storzył wraz ze swymi adherentami (Tadeuszem Kasprzyckim, J a n e m (!) Sosnkowskim, Edwardem Rydzem Śmigłym, Walerym Ślawnikiem, Aleksandrem Prystorem, Jozefem Beckiem i in.) P o l s k a O r g a n i z a c j e W o j s k o w a, opłacana przez bogatych właścicieli ziemskich, która najpierw walczyła z Rosjanami, później z Niemcami, wreszcie z siłami sowieckimi.

W r. 1918 Pilsudski doszedł do władzy dyktatorskiej w Polsce, wprowadzając regim czysto faszystowski. Rozpoczęły się rządy panów: nikt nie poznał dawnych towarzyszy b. socjalisty - wszyscy oni stali się generalami, ministrami i t.p. Zostali oni pozbawieni władzy dopiero wraz z upadkiem Polski w r. 1939. Do tego czasu nią rządzili, zniechęceni przez masę.

W roku 1926 Pilsudski dokonał zamachu, którego ofiarą padły resztki demokracji. Ludzie tego typu, co gen. Sikorski byli aresztowani, inni zostali rozstrzelani, inni wypędzeni z umiłowanej Ojczyzny.

Od r. 1935 do 1939 trwała powyższa polityka polska. Cechowała ją nastawienie anty-rosyjskie. Minister Beck liczył wiele na armję polską.

Sądził, że to 400.000-e wojsko polskie, średnio wyekwipowane, będzie można w krótkim czasie przekształcić na trzymilionową armję. Polityka Becka była mniej więcej czymś w rodzaju c e n t e r - h a ł f: rzucał piłkę raz w kierunku Anglii, drugi raz w kierunku Niemiec. Ta podwójna gra Becka stała się dla Niemców pretekstem do wojny.

Obecnie z chwilą wkroczenia wojsk Watutina na terytorjum polskie nastąpiła zmiana, która musi doprowadzić do oczyszczenia sytuacji. Wydobyta została z archiwów British Museum linja Curzona. Ale rząd sowiecki, uprzedzając wjazd tanków Watutina na ziemie dawniej należące do Polski, wyjaśnił światu sprawę granic pomiędzy Polską a Rosją w sposób definitywny. Deklaracja sowiecka nie idzie naturalnie po myśli wielkich posiadaczy Radziwiłłów czy Potockich. Ale jest pewne, że naród polski, który - jak trzeba wierzyć - weźmie wkrótce aktywny udział i zabierze głos w sprawach swego kraju, zrozumie, co leży w interesie przyszłości, pokoju i spokojnej pracy. Polska - rządzona przez własny wolny naród, z wyeliminowaniem pasożytniczej kasty szlachty, Polska, pozbawiona regimu faszystowskiego, antysemitckiego i antyludwego stanie się jutro wielkim państwem, godniejszym, bardziej postępowym i bardziej logicznym od dyktatury Pilsudskiego. Na to składają się okoliczności. I czas ku temu najwyższy.

(DIRETRIZES N187 z dnia 27/1 -1944)

W drugim artykule ten sam tygodnik DIRETRIZES zaatakował gwałtownie agencję "Serviço Interaliado no Brasil" (naczelnym redaktorem tej agencji jest polski dziennikarz Konrad WRZOS) za umieszczenie przedruku artykułu ministra Seydy z "Polish Review". Wystąpienie DIRETRIZES utrzymane jest w tonie niezwykle napastliwym dla Polski. Intryganci polscy- zdaniem tygodnika- usiłują mobilizować opinię brazylijską przeciwko aljantowi-Rosji Sowieckiej. Intryganci owi rekrutują się z obozu reprezentującego osławionego, najbardziej okrutnego, wstretnego faszyzm polski. Oni są odpowiedzialni za pogromy żydów i prześladowania antyfaszystów w Polsce. Oni ponoszą winę utrzymywania się w Polsce rządów dyktatorskich i t.p. Artykuł Seydy jest jedną więcej impertyncją polską. "Wiadomo, że ani Londyn ani Waszyngton dotychczas nie wypowiedziały się w sprawie sporu rosyjsko-polskiego. Wiadomo, że Rosjanie, nie zaś Polacy, wspomagają Anglików i Amerykanów oraz inne narody w walce z pruskim nazizmem." Negować tego nie można. Deprecjonowanie tego, intrygowanie przeciw wielkiemu aljantowi-Rosji Sowieckiej- szkodzi jedynie sprawie. Piąta kolumna cieszyć się tylko może z tego.

(DIRETRIZES N 187 z dnia 27/1 -1944)